

Srodki masowego przekazu kształtują opinię publiczną

Zakończenie Międzynarodowego Spotkania Dziennikarzy

WARSZAWA (PAP) — W Jachtonie k. Warszawy zakończyły się obrady międzynarodowego spotkania dziennikarzy, w którym uczestniczyło ponad 100 publicystów z państw-sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE. Tematem wiodącym wczorajszej dyskusji była rola środków masowego przekazu i każdego z dziennikarzy w kształtowaniu opinii publicznej.

Jako pierwszy zabrał głos Krzysztof Wojna z Polskiego Radia, który mówił o rosnącej randze prasy, radia i telewizji w prezentowaniu i kreowaniu myśli politycznej oraz w konfrontacji ideologicznej różnych systemów ustrojowych. Znajdujemy się u progu rozwoju telewizji satelitarnej — podkreślił. Telewizja ta użyta w sposób nieodpowiedzialny może stanowić groźbę agresji propa-

gandowej na szeroką skalę i niebezpieczeństwo ingerencji w wewnętrzne sprawy państwa. Teresa Gasiut z Centrum Informacji ONZ w Genewie mówiła o konieczności szerokiego upowszechnienia doboru Narodów Zjednoczonych przez prasę światową, zwłaszcza w dziedzinie organizowanych na tym forum

ciąg dalszy na str. 2

Sesja WRN w Łomży

Polepszenie warunków życia mieszkańców — najważniejszym zadaniem

INFORMACJA WŁASNA

Woda dla wsi i rolnictwa — aktualny stan, potrzeby i możliwości ich zaspokojenia omawiano na wczorajszej Sesji WRN w ŁOMŻY. Przyjęto również ramowy program działania Wojewódzkiej Rady Narodowej, dokonano zmian w budżecie na rok bieżący, radni zostali zapoznani z pracami Prezydium od początku kadencji.

Obrady, prowadzone przez przewodniczącego WRN — Władysława Puławskiego rozpoczęły od złożenia ślubowania przez radnych nieobecnych na dwóch poprzednich sesjach, przyjęcia porządku dziennego, zgłaszania interpelacji. W większości dotyczyły one problemów budowlanych, inwestycji oświatowych, zaopatrzenia materialowego poszczególnych rejonów.

Wiodący temat sesji — zaopatrzenie wsi i rolnictwa w wodę omówił wicewojewoda Zdzisław Truszkowski, podkreślając pilność prac melioracyjnych, w dużym stopniu warunkujących rozwój produkcji rolniczej oraz budowy wodociągów wiejskich, które pozwoliłyby znacznie polepszyć warunki sanitarne i by-

ciąg dalszy na str. 2

Czy uda się wytropić Josefa Mengele?

NOWY JORK (PAP) — Z Paragwaju, który był i jest nadal azylem dla zbrodniarzy hitlerowskich i zdetronizowanych dyktatorów jak np. Somozy, powrócił do Nowego Jorku grupa obywateli amerykańskich, która postawiła sobie za cel wytropienie Josefa Mengele, pseudolekarza — c-prawcy z obozu zagłady w Oświęcimiu.

Konsultacje Polska -Holandia

WARSZAWA (PAP) — W dniach 26-28 listopada br. odbyły się w Warszawie konsultacje polityczne między Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Holandii i Polski. Ze strony polskiej rozmowy prowadził wicepremier Ernest Kuca, a ze strony holenderskiej ambasador od specjalnych poruczeń Henry Wijnen.

Przedmiotem konsultacji były sprawy aktualnego stanu stosunków dwustronnych oraz sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem problematyki europejskiej i rozbrojenia. Rozmowy potwierdziły wspólną wolę dalszego rozwoju wszechstronnej współpracy między Polską i Holandią oraz potrzebę aktywnych działań na rzecz pokoju i konstruktywnej współpracy międzynarodowej.

ciąg dalszy na str. 2

Ekspressem...

KOOPERACJA TO GRUNT!

Białostocka „Betesca” — to wiedza prawie wszyscy — wytwarza komplety łazienkowe. Bez efektywnych lusterek, bez naciąganych, a po prostu dobrych elementów nadawałyby się najwyżej do wspólnych łazienek w hotelach robotniczych. Aby zdobyć lustro, białostocki chemicy (wszak to Chemiczna Spółdzielnia Pracy) zaprzyjaźnili się z

Krakowskimi Zakładami Szkłarskimi, bo wykryli, że właśnie tam lustro się najlepiej.

W efekcie nad Białą trafiło co roku około 40 tys. zwierciadeł, a do byłej stolicy jedzie 10 tysięcy kompletów w częściach. Zmieszani krakowianie składają wszystko do kupy i sprzedają jako wóbr „Made in Kraków” w Zakładach Szkłarskich, typ. „Betesca”. (lad)

Dziś w numerze:

- KONFERENCJA PRASOWA RZECZNIKA RZĄDU JERZEGO URBANA str. 3—4
- JĘZYK NIE STANOWI BARIERY str. 3
- PARYSKI SZYK A.D. 1985 str. 3
- DROGA PANI, ZŁOTA W SZTABKACH NIE PODAJEMY... str. 4



Władców Dnia

Papież przyjął kardynała Glempa

WATYKAN — Prymas Polski, kardynał Józef Glemp, który 26 bm. przybył z wizytą do Rzymu, został przyjęty we wtorek na długiej audyencji prywatnej w Watykanie przez papieża Jana Pawła II. Kardynał J. Glemp pozostanie w Rzymie do 3 grudnia.

Ararat pozostanie przewodniczącym

BEJRUT — Obradująca w Libanie Palestyńska Rada Narodowa — parlament na emigracji, podjęła jednomyślnie decyzję o pozostawieniu Jassara Arafata na stanowisku przewodniczącego.

go Komitetu Wykonawczego OWP.

Impas na spotkaniu „Dziśiaki”

BRUKSELA — Spotkanie ministrów Spraw Zagranicznych państw członkowskich Unii Europejskiej, na którym miało ustalić wspólną platformę do rokowań z Hiszpanią i Portugalią w sprawie ustalenia okresu obywateli terytorialnych państwa członkowskich EWG, zakończyło się. Wobec znaczących rozbieżności stanowisk wśród państw członkowskich EWG, perspektywy nowej rundy przetargów nie rysują się nymalnie.

M. Thatcher złoży wizytę w Pekinie

PEKIN — W dniach 18-20 grudnia złoży wizytę w Chinach premier W. Brytanii Margaret Thatcher. Przyjeżdża ona tam w celu podpisania ostatecznego 26 września br. między Pekinem i Londynem porozumienia w sprawie przyszłości Hongkongu.

Plenum KW PZPR w Suwałkach

Efektywność PGR w warunkach reformy

INFORMACJA WŁASNA

Na terenie woj. SUWAŁSKIEGO działają 24 przedsiębiorstwa państwowych gospodarstw rolnych. Od kilku lat pracują one w zmienionych — przez nowe przepisy — warunkach. Podstawowym kryterium oceny ich funkcjonowania stała się efektywność gospodarowania. Ocenie sytuacji społeczno-ekonomicznej oraz kierunkom rozwoju PGR w warunkach reformy gospodarzej poświęcono było plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Suwałkach.

Obradom przewodniczył I sekretarz KW — Waldemar Berdga. Uczestniczyli m. in. prezes WK ZSL — Kazimierz Kozioł, przewodniczący WK SD — Jerzy Gryko, przedstawiciele kierownictwa Urzędu Wojewódzkiego z wojewodą — Kazimierzem Jabłońskim. Obecni byli również sekretarze KZ i POP z przedsiębiorstw

dyrektorzy i przewodniczący rad pracowniczych, kierownicy jednostek współpracujących z PGR-ami oraz dyrektorzy szkół rolniczych.

Państwowe gospodarstwa rolne w województwie gospodaruje na 27 proc. użytków rolnych. W ostatnim roku gospodarczym wyprodukowały one m. in. 29 proc. żywności, 43 proc. zboża, 74 proc. rzepaku, 16 proc. mleka. Liczyły te w sposób oczywisty wyznaczają ważną rolę PGR w całokształcie gospodarki rolnej województwa. Analizę działalności sektora państwowego przedstawił w referacie Egzekutywy sekretarz KW — Wojciech Szczepkowski.

ciąg dalszy na str. 2

Poszerzać front walki ze złem

Wczoraj obradowało w BIAŁYMSTOKU plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej. Uczestniczyli w nim: członek Prezydium CKKP — JERZY SZYMAŃSKI, I sekretarz KW PZPR — WŁODZIMIERZ KOŁODZIEJUK oraz przewodniczący terenowych komisji kontroli partyjnej i grupa aktywów.

Głównym tematem obrad były zadania WKKP i komisji terenowych w poszerzeniu frontu walki ze złem oraz wszelkimi niedomaganiami życia codziennego.

W referacie problemowym, który przedstawił przewodniczący WKKP — Edmund Krzemieński zostało podkreślone, że w realizacji zadań wyliczonych przez XVII Plenum KC niezbędna jest pełna aktywizacja zarówno członków partii, jak też organów kontrolnych.

Któż ma przywołać do porządku zatwardziałego biurokrata, marnotrawcę mienia społecznego, pazernego dobrodziejstwa, czy też ideologicznego dwulicowca, jak nie własna organizacja partyjna lub też komisja kontroli?

Partia może skutecznie wypełniać swoje funkcje kontrolne.

ciąg dalszy na str. 2

H. D. Genscher: „Wizyta w Polsce konieczna i ważna”

BONN (PAP) — Sześć bońskich dyplomatów Hans-Dietrich Genscher wyraził we wtorek w Bundestagu nadzieję, że jego odcieczna wizyta w Polsce będzie mogła szybko dojść do skutku. Podróż ta jest „niezbędna i ważna” — oświadczył Genscher podczas debaty nad budżetem MSZ, dodając, że „byłoby historycznym błędem, gdyby Bonn właśnie w Polsce nie mogło prowadzić lub nie prowadziło dialogu”. Minister Spraw Zagranicznych RFN ponownie oświadczył, że Republika Federalna nie podważa polskich granic ani nie będzie ich podważała w przyszłości.

Równocześnie jednak H. D. Genscher odrzucił wszystkie oskarżenia Republiki Federalnej o rewizjonizm i składował zasługi „wypędzonych”.

Jak przygotowywano zamach na I. Gandhi

DELHI (PAP) — Zespół dochodzeniowy Ananda Rama prowadzący śledztwo w sprawie zamachu na Indrę Gandhi zebrał wystarczającą liczbę danych, które wskazują, że siatka konspiratorów obejmowała — prócz zabójców — około 20 osób, w tym także urzędników państwowych. Kilku z nich pracowało w urzędzie telefonów. Z zeznań Satwanta Singha, odtworzonego zamachowca, wynika, że oni to właśnie zaprowadzili morderców do świątyni Sik-

hon, i tam, poprzedzając egzekucję modłami religijnymi, nalegali na „wykonanie wyroku”.

Pracownicy wywiadu nie mogli nie dostrzec wzburzenia przyszłych zamachowców po operacji wojska w Amritsarze. Nikt nie wyciągał żadnych wniosków, mimo że w bezpośrednim otoczeniu Indry Gandhi mówiło się pogłoskami o planach zamordowania pani premier.

ciąg dalszy na str. 2

Jutro w „Magazynie”

Jutro ukazuje się piątkowe wydanie „Magazynu Gazety Włoskiej”. Czytelnicy znajdą w nim interesujące pozycje, w tym:

● WSZYSTKO JEST WAŻNE — reportaż JERZEGO MARKSA o ciekawym, niekonwencjonalnym spotkaniu przedstawicieli władzy z mieszkańcami Rucianego Nidz, ● JAM PAN NAD PANY — reportaż NINY OMELCZENKO o tym, jak to zwykła krowa potrafi ludzi poróżnić,

● UPIÓR CZARNEGO MOSTU — opowiadanie z „dreszczykiem” ALEKSANDRA OMILANOWICZA o niezwykłej przygodzie w czasie grybobrania,

● INTERIAT 84 — refleksje JERZEGO A. HERMANOWICZA na marginesie Międzynarodowych Targów Sztuki „Interart 84” w Poznaniu, w których uczestniczyli także plastycy z naszego regionu.

● Z PIESNIĄ PRZEZ KRAJE — artykuł ALICJI ZIELIŃSKIEJ o 20-leciu Choru AMB. Ponadto stałe felietony, recenzje, rubryki hobbyistyczne, ciekawostki z kraju i ze świata.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 284 (10 364)

Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 29.XI.1984 r.

Wydanie 1, 2

Cena 5 zł

Dużo na rynek, trochę na eksport

Co czwarta Polka w staniczku z „Wzorcowej”

„Białostoczanka” na szerokich wodach Na poczet przyszłego roku Ubrania dla dżentelmenów

INFORMACJA WŁASNA

Mimo, że sytuacja na rynku zaopatrzeniowym w tym roku daleka jest jeszcze od oczekiwań producentów, większość załóg białostockich spółdzielni (branży odzieżowej) notuje dobre wyniki produkcyjne. Niemal wszystkie wykonują założenia planowe ze znaczną nadwyżką. Są i takie, które już wykonały plan i pracują na poczet roku przyszłego.

Spółdzielnia Pracy Krawieckiej „Białostoczanka” w ciągu 10 miesięcy br. sprzedała wyroby i wykonała usługi wartości ponad 284 mln złotych (plan na ten okres wynosił 255 mln zł). Po dziesięciu miesiącach zaawansowanie rocznych założeń wyniosło 95 proc. Wszystko wskazuje na to, że „Białostoczanka” uzyska produkcję wartości ok. 355 mln zł (planowano 310 mln złotych).

Oprócz zwiększonej produkcji na rynek krajowy, przekroczone także dostawy towarów na eksport. Do ZSRR wysłano 20 tys. podomków i 5 tys. wiatrówek młodzieżowych. Natomiast dla RFN szły bluzy z surowców dostarczanych przez stronę zachodnią. Za wykonanie tego zamówienia spółdzielnia otrzymała ok. 8 mln złotych. Warto wspomnieć również o tym, że w bieżącym roku spółdzielnia ta wytwarza odzież w 50 różnych wzorach.

Wysokie wyniki notuje także załoga Wojewódzkiej Odzieżowej Spółdzielni Pracy im. M. Nowotki „Bielsko”. Plan 10 miesięcy przekroczone prawie o 190 mln złotych, wykonując 6,9 mln sztuk pościeli. O ponad milion złotych przekroczone w tym

ciąg dalszy na str. 2

Policja RPA strzela do demonstrantów

LONDYN (PAP) Jak donoszą z RPA, policja snów otworzyła, bez uprzedzenia, ogień karabinowy do uczestników antyrasistowskiej demonstracji młodzieży afrykańskiej na przedmieściu Johannesburga. Sharpville. Siedmioletniego chłopca zastrzelono, a wiele osób zostało rannych.

Reżim rasistowski nadal stawia na terror i represje, aby zdławić nieustający protest ludności afrykańskiej przeciwko polityce apartheidu.

40-lecie BZPOW

Od marmolady do „Bobo-Fruitów”

Potrojenie produkcji w latach 1981-84 Dzieśiutki milionów na modernizację Napoje gazowane i inne

INFORMACJA WŁASNA

„Białostockie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego” wykonają 27 mln. roczny plan sprzedaży swych wyrobów. Opiętna na 1,061 mln zł i do końca roku zostanie przekroczony o ok. 60 mln zł — meldunek tej treści złożył wczoraj na ręce sekretarza KW partii w Białym-

stoku — Stanisława Suchodolskiego, dyrektor Antoni Skarżyński. Była ku temu szczególna okoliczność: informacja ta zbiegła się z uroczystym posiedzeniem Rady Pracowniczej, sumującej 40-letni dorobek przetwórci.

ciąg dalszy na str. 2

W. Schroeder czuje się lepiej

WASZYNGTON (PAP) Wszystko wskazuje na to, że w czwartek William Schroeder będzie mógł już poruszać się o własnych siłach. Udziałem to jest jednak od tego, czy lekarzom uda się podłączyć do serca przenośną pompę w miejsce kompresora po-wietrznego, który napędza sztuczny organ od chwili operacji.

Stan zdrowia pacjenta lekarze określili jako wręcz znakomity.

Wykazuje on dobre samopoczucie; po przebudzeniu się oświadczył, że czuje się coraz lepiej. Lekarze wyrażają nadzieję, że do Świąt Bożego Narodzenia kondycja fizyczna operowanego poliposa będzie na tyle dobra, aby mógł opuścić szpital. W dalszym ciągu będzie jednak pod ścisłą kontrolą lekarstwa w postaci z posem w Lufthance, specjalnie dla niego przygotowanej.

pogoda

DZIS — zachm. duże z większymi przejaśnieniami, w nocy miejscami opady deszczu. Temp. maks. od -3 do +3 stop. C, min. od 0 do +2 stop. C. Wiatr umiarkowany, okresami dość silny p.d. i p.d.-zach. JUTRO — bez opadów, nadal ciepło. DZIS intensywnie — Białe, Saturnina. (ms)

Krok nieduży ale do przodu

W wielu zakładach słyszy się narzekania na brak tzw. "ludzi". Nie ma ludzi i w tym jest cały problem. A gdyby byli? Czy byłoby wszystko w porządku? Trudno odpowiedzieć. Zdaje się jednak, że pora zapomnieć o takich narzekaniach i to co najmniej z dwóch względów. Primo — nie jest prawdą, że jedynie poprzez wzrost zatrudnienia można zwiększyć produkcję. Po drugie zaś argumentem niech będzie prosty fakt, iż znaczący przyrostu pracowników w przemyśle nie przyniesie, bo takie jest życie. Wzrost produkcji i na co?

Pewnie, że niekiedy żyje się organizatorom produkcji, bo maszyny, systemy technologiczne są nadal bardziej przystosowane do ludzkiej ręki niż do komputera. Zostaje więc myślenie, myślenie „do przodu”.

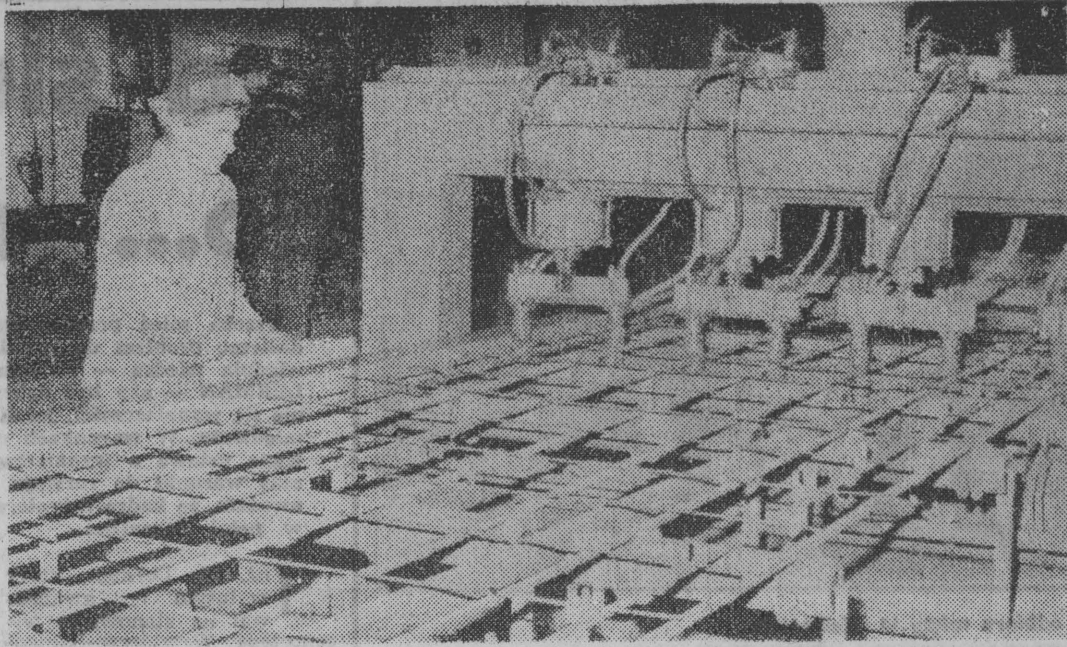
Takie refleksje towarzyszą reporterowi w jednej z hal produkcyjnych ciekłego „Prefabetu”, gdzie skonstruowano... Ale może po kolei.

Każda betonowa płyta w swej wewnętrznej strukturze ma cięciwa, grube, słabejsze ze stali. Przeciwnie, one najczęściej pod kątem prostym i w tych właśnie punktach należy wykonać ich spójnienie przy pomocy zgrzewania. Dotychczas — i to widać na większości stanowisk — zmuszają pracę przetrzymywania całej wielkiej „siatki” pod urządzeniem zgrzewającym, wykonuje robotnik. Zanim stanąłby skielet płyty będzie gotowy, musi minąć na tym tylko stanowisku co najmniej sześć minut. Co kilka sekund nad wielkim „stosem” tryska iskry. Taką swego rodzaju grę w szachy. Ogień, błysk... i ruchem skoczka lub laura do następnego punktu.

Obok znajduje się inne urządzenie, spod którego co

poewier czas wydobywa się cała fontanna iskier i to aż z siedmiu punktów jednocześnie. O to właśnie chodziło trzem pracownikom Działu Mechaniczno-Energetycznego „Prefabetu”. Wykorzystano istniejącą konstrukcję zgrzewarki. Można już mówić o oszczędności czasu — około połowy i o szansie przetrwania z dwóch pracowników na każdym zmianie, pracowników, których... nie ma za wiele.

Z zastępcą dyrektora zakładu — Andrzejem Sychalą pozwalamy sobie na krótkie narzeczanie, ale jest konieczne. Jest już teraz chyba do niej okrokiem bliżej. A to wszystko dzięki myśleniu trojki pracowników (nie uważają oni za konieczne ujawnianie swych nazwisk w druku, mówią: „jeszcze nie teraz”).



Krzysztof Pachucki przy nowym sprężarce do obróbki betonowych płyt.
Fot. ANATOL CHOMICZ

Znamienne — im bardziej skomplikowane zbrojenie, tym nowe urządzenie daje większe oszczędności. Pomyślano też o mechanicznym przesuwaniu tej siatki ze stalowych prętów o wymiarach półtora na sześć metrów. Może to rzeczywiście krok do roboty przemysłowej?

Młodziutki pracownik, zatrudniony kilka tygodni temu, po ukończeniu zawodówki — Krzysztof Pachucki, sam jeden obsługuje urządzenie. On je już zastął w zakładzie. Dla niego zwykła maszyna...

ZBIGNIEW KRZYWICKI

Z WCIORAJSZYCH Listów

Czy trujemy się świadomie?

Przy wielu okazjach, nie tylko w dniach antynuklotowych, podejmujemy próby edukacyjno-moralizatorskie. I co? Jak palimy tak palimy, Ba, dźierzymy prym pod tym względem, w świecie.

Jeśli więc nie potrafimy albo nie chcemy się odurzyć od palenia, to przynajmniej powinniśmy czynić wszystko, żeby palenie to było najmniej szkodliwe. Tymczasem z ilością papierosów jest gorzej niż źle. Na przykład filtry — zdaniem ekspertów zupełnie nie spełniają przypisywanej im roli, gdyż nie zatrzymują substancji szkodliwych. A dlaczego? Ponieważ robi się je oszczędnie, z ciekawej ligniny. Do tego jeszcze trzeba dodać podłej jakości tytoń, bibułkę, klej; o procesie technologicznym nie wspomnę.

Przeczytałam gdzieś kiedyś, że jedno z fińskich laboratoriów przeprowadziło badania polskich papierosów. Co się okazało? Najwięcej ciał smolowych zawierają: Caro (24 mg na papierosa), a najmniej Carmen, które za to mają najwięcej nikotyny — 1,88 mg. Spośród pięciu gatunków (extra mocne, caro, carmen, popularne i radomskie), żadne nie mogły być sprzedawane w Finlandii. Trzymamy się więc coraz poważniej i skuteczniej, do stanu uświadomienia u nas jest bardzo niski. I o dżibo — nie ma na to

żadnej rady! A przecież wystarczyłoby umieścić na paczkach wyraźny nadruk, że i takich trucizn każdy palacz zażywa, sięgając po papierosa.

Dlaczego nie daje się palaczowi możliwości wyboru między silniejszą a słabszą trucizną? Sprawa to niebagatelna, zwłaszcza, iż na ograniczenie palenia nie ma co liczyć.

WIKTOR POPLAWSKI
Białystok

Zachłanny inwestor

Jesteśmy mieszkańcami ul. Dobrowskiego, Krynicy i Targowej w Bielsku Podlaskim. Kilka miesięcy temu Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego zamknęło nasze ulice dla swoich potrzeb. Na każdym kroku musimy więc stosować kilkunastu obywateli. Uważamy, że nie w ten sposób powinno się rozwiązywać problemy. Tym bardziej, że na planie budowy jest wystarczająco dużo miejsca zarówno dla wykonawców jak i pieszych oraz zmotoryzowanych.

Kilka dni temu interweniowaliśmy do Urzędu Gminy oraz w Wydziale Komunikacji. Niestety, oboje miasta są bezradni. Czy rzeczywistymi mieszkańcami Bielska Podlaskiego muszą być zdani na łaskę inwestora? (b)

Mieszkańcy zamkniętych ulic w Bielsku Podlaskim

Na budowie gazociągu

Codzienny komunikat Krajowej Dyspozycji Gazem nie interesuje zapewne przeciętnego radioluchacza. Jego treść stanowi jednak od dłuższego już czasu powód do zmartwień dla szefów przemysłu i energetyki. Od kilku lat bowiem mamy w kraju ujemny bilans gazu spowodowany m.in. spadkiem wydobycia z własnych złóż. Jedynym wyjściem jest zwiększenie importu ze Związku Radzieckiego — co oznacza konieczność budowy nowych linii przesyłowych.

Taką nową magistralą służącą „odkorkowaniu” już istniejących linii jest powstająca właśnie gazociąg Kobryń-Brześć-Warszawa. Od kilku miesięcy buduje go po polskiej stronie zabrańska „Gazobudowa”. Długość linii na odcinku Brześć-Rembelszczyzna k/Warszawy wyniesie 165 km.

Roboty, nad którymi jako inwestor czuwać mają Zakłady Gazownictwa rozpoczęto od strony Warszawy. Pod koniec listopada ułożono 35 km rurociągu i zespawano 47 dalszych. Pozwala to przypuszczać, że do końca br. gotowy będzie 45-kilometrowy odcinek magistrali. Świadczy to o dobrym tempie robót, które prowadzone są w trudnych warunkach geologicznych. Budowniczymi mają być z sobą m.in. pokonanie Kanału Żerańskiego, w których to pracach wydacie pomagali załoga i sprzęt Warszawskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnego, a także ekipa pletwonurków z klubu „Batynauta”.

Z poważnymi problemami trzeba się liczyć w rejonie podlaskich mokradł. Budowniczym — jak sami twierdzą — są jedynymi z nielicznych ludzi, którzy pragną w grudniu być mroźni. Ułatwiłoby to drażnienie wykopów, które w innych niż

niskie temperatury zmieniają się w rzeki.

Inwestycja ta służyć ma prawie zaopatrzenia w gaz przemysłu i odbiorców indywidualnych nie może się oczywiście ograniczyć do samej rury. Trzeba zbudować m.in. stacje redukcyjne, a także układy zasuw bezpieczeństwa, zakupione w czechosłowackiej firmie „Sigma”. Konieczna jest również rozbudowa tłoczni w podlaskiej Rembelszczyźnie, która musi sprostać odbiorowi 1 mld m sześć. gazu w 1986 r., a po 1989 r. — 2,5 mld m sześć. (PAP)

Nie tylko na rynek krajowy

Zakłady Radiowe im. Marcina Kasprzaka należące do największych w Warszawie, są zarazem krajowym potentatem w produkcji magnetofonów szpulowych i kasetowych. W br. wartość produkcji ma wynieść 12 mld zł, a na krajowy i zagraniczny rynek trafi 430 tys. wyrobów. Motiwe jest przekroczenie planów.

W grudniu br. nastąpi ośmiu lat obchodów jubileusz — z tamtych montażów będzie 10-milionowy produkt w historii zakładu. Droga do wytwarzania nowoczesnych magnetofonów otworzyła Kasprzaka podpisana w latach siedemdziesiątych licencja z zachodniemiecką firmą elektryczną Grundig, która przez dokumentację przez wiele lat dostarczała warszaw-

skiemu zakładowi części i podzespoły. Od 1981 r. na skutek rozbudowania krajowego przemysłu dla potrzeb elektroniki oraz oszczędnościowej polityki finansowej, import z II obszaru planistycznego ograniczono do minimum. Obecnie z RFN zakład zakupuje granulat tworzywa sztucznego, wysokej jakości niezbędnej do produkcji precyzyjnych detali mechanizmów oraz do wytwarzania części obudów.

Liczymy — kontynuować min. Urban — że do wizyty dojdzie. Rozumiemy, że leży ona we wspólnym interesie. To co mówił na ten temat w Jablonie min. Stefan Olszowski potwierdza nasze pragnienie, aby wśród wielu innych faktów takich się spodziewamy w stosunkach między Polską a RFN, ta wizyta ministra Spraw Zagranicznych znalazła swoje istotne miejsce. Wynika to z naszej ogólnej

polityki. Jesteśmy zainteresowani rozwojem stosunków ze wszystkimi krajami, niezależnie od ustroju. Jest to fundamentalne założenie naszej polityki zagranicznej, szczególnie ważne w dzisiejszym świecie zagrożonym przygotowaniami wojennymi, świecie, w którym współczesna cywilizacja wymaga wielostronnych powiązań, nie pozwala na separowanie się.

Do bitnie tego ducha wyraził Helmut Kohl, polski jedyny z inicjatorów całego procesu helsińskiego i podpisanego tam aktu KBWE. Oświadczam — powiedział rzecznik — że próby zepchnięcia Polski na margines polityki międzynarodowej nie mają większej perspektywy, nie udadzą się. Pragniemy rozwoju stosunków w oparciu o zasady równości, nielingeracji w wewnętrznych sprawach partnera, wzajemnych korzyści, respektu dla suwerenności i poszanowania realiów zarówno terytorialnych jak i ustrojowych, ukształtowanych w powojennej Europie, a także w oparciu o zasadę nie stosowania dyskryminacji.

Jeśli chodzi jeszcze o sprawę oświadczenia wizyty min. Genschera, to chcę wyrazić zdziwienie — stwierdził rzecznik — że przy podejmowaniu kwestii składania wizyty na grobie żołnierza Wehrmachtu zarówno politycy zachodniomocni, jak i prasa pominięła, że — wyrażając negatywny stosunek do tego zamiaru, wyrażający się stosunkiem emigracyjnej polskiej opinii publicznej.

ciąg dalszy na str. 4

Z zagranicy



NA ZDJĘCIU: Helena Rubinstein i Pablo Picasso.

Paryski szyk A. D. 1985

Ulica Faubourg Saint Honoré w Paryżu, nieopodal Pół Elizejskich, była zawsze dla mieszkańców „miast światła” symbolem elegancji, szyku i luksusu. Atmosferę tworzyli mieszkańcy, tuż przy ulicy, francuscy arystokraci, członkowie rządu, później bogaci przemysłowcy, wielka finansjera. Dzisiaj o prestiżu tej ulicy i dzielnicy świadczą wytworne witrażowe sklepowe i tabliczki z nazwami znanych w świecie firm. Nagle z hałaśliwej Faubourg Saint Honoré wchodzimy w inny świat — oto eleganci palacycy z cichym dźwiękiem i fontanną. Te posiadłości wybrała na siedzibę swej firmy kobieta, której życiowym credo było:

„Życie dla piękna”

Nie wiem czy z sympatii dla Polaków, czy też z sentymentu założycielki korporacji do ojczystego kraju, pozwolono nam odwiedzić firmę „Helena Rubinstein”, gdzie rodzą się nowe produkty kosmetyczne znane na całym świecie, ale przecież nieobecne Polkom.

W zabytkowych wnętrzach zgromadzono najnowocześniejsze urządzenia komputerowe. Szybko ludzi przetransportowano już produktami, inni wymyślili nowe, rewelacyjne środki, które mają uczynić kobiety piękniejszymi. Tutaj też znajduje się bank informacji o kosmetykach wszystkich renomowanych firm światowych — nie wolno w żadnym wypadku zostać w tyle, a swoim klientom trzeba służyć całą gamą oryginalnych i najnowszych, zdefiniowanych komputerowo środków. Nie trzeba nikogo przekonywać, jak ogromna konkurencja panuje w tej dziedzinie, zwłaszcza na francuskim rynku. Dlatego też „Helena Rubinstein” zajmuje się nie tylko produkcją cieni do oczu, pomadek do ust, lakierów i podobnych „prezenterów”. Od dwóch lat ściśle współpracuje z włoskim dyktatorem mody Giorgio Armanim, produkując „susową odzież i perfumy. Wychodząca naprzeciw zapotrzebowaniom wspaniałych i od niedawna także męskich) propozycje „Helena Rubinstein” doty-

czą wszystkiego tego, co współczesnej elegancji kobiecie i sztywnemu mężczyźnie jest potrzebne.

A jak u „Helena Rubinstein” wygląda nadchodzący sezon zimowy? W prezentowanej kolekcji rozróżnić można dwa główne trendy — pierwszy, surowy, szorstki o zdecydowanie militarnym linii. Ubrania w kanonie cywilnej mody pierwszych wojennych lat. Garsonki lub kostiumy przypominają zbyt duże wojskowe uniformy. Wszystko wykonane z surowej wełny, grube, w naturalnych kolorach zieleni, brązu i granatu. Styl drugi — luźny i obszerny w formie nazywany został „luxury” — luksus. Jest on niebywale sztywny i elegancki, a modele są kombinacją klasycznej mody i nowych wyszukanych pomysłów dostosowanych do indywidualnych gustów. Płaszcz o męskiej linii, długie zakłady z szerokimi paskami. Sylwetka znacznie poszerzona u góry, zwężająca się ku dołowi. Spódnice węższe i wydłużone. Dobre gatunkowe materiały: kaszmir, loden, jedwab w stonowanych kolorach brązu, szarości, beżu. Dużo dodatków ze skóry naturalnej, różnego rodzaju futerek, skórek krokodyla.

Renesans przeżywają kostiumy i to w klasycznej formie: obszerny żakiet plus spódnica lub spódnica. Te ostatnie są szerokie na całej długości. Noszą się je także wieczorem do akasminowej, lub koronkowej czarnej bluzeczki. Wczoraj dominuje kolor czarny. Do tego — dość dużo biżuterii, ale nie złotych. Modne są perły i kryształy, ozdoby będące połączeniem skóry i drewna, — dla rodzinnych plastyków chyba bardzo proste do wykonania. Z całym przekonaniem mogę stwierdzić, że moda proponowana przez „Helena Rubinstein” jest absolutnie do „noszenia na co dzień” Polki gustu przecież z dobrego gustu i smaku, gdyby tak tylko było wiele wzorów do podpatrywania!

Marysia jak konkurencja Mody Polskiej nawet z „Helena Rubinstein” a może jeszcze z kimś innym...

IWONA KOŁODZIEJ

Wyróżnienie dla filatelistów

W Bydgoszczy odbyła się Krajowa Wystawa Filatelistyczna — pt. „Nowości poczt świata”. Ekspozycja na niej zbioru ponad 100 filatelistów z całego kraju, w tym 10 z woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Pokazywali oni zbiory nowe, w większości nigdzie jeszcze nie prezentowane na wystawach.

Miło nam donieść, że duży sukces odnieśli nasi zbieracze. Dwa zbiory uzyskały wyróżnienia III stopnia, 7 wyróżnienia III stopnia i 1 dyplom uznania. Wśród wyróżnionych znaleźli się m.in. Kazimierz Rybicki z Łomży, Jan Kaczanowski, Stanisław Przeszalski, Janusz Rabsztyński oraz Weronika, Aleksander, Dorota i Jerzy Stepanenko z Białegostoku, Jan Smolańczyk z Elku.

Dwa zbiory naszych zbieraczy, po pewnym udoskonaleniu, mają szansę znaleźć się na podobnej, międzynarodowej wystawie filatelistycznej, która odbędzie się wkrótce w Hamburgu (RFN).

Bawelna z polyskiem

Andrzejchowski Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Andropoli”, stale doskonalą swoje wyroby. Ostatnio wprowadzono tu do produkcji nowy rodzaj tkanin bawełnianych nabywanych z polyskiem „Madera”, „Wisła” i „Vigo”, z których szyje się kurtki pikowane i spodnie. W tym roku załoga „Andropoli” wykona 2 mln mb. tych tkanin głównie na zaopatrzenie rynku.

(PAP)

27 bm. odbyła się kolejna, cotygodniowa konferencja prasowa rzecznika rządu, min. JERZEGO URBANA, podczas której odpowiadał on na pytania korespondentów zagranicznych akredytowanych w Polsce.

Pierwsze z pytań dotyczyło NOWYCH USTALEŃ ŚLEDZTWA W SPRAWIE ZABÓJSTWA KS. POPIELUSZKI.

Min. Urban poinformował, że prof. Maria Byrdy, kierująca sekcją zwłok, zapowiedziała, iż ostateczne orzeczenie przekaze 30 listopada br. Prof. Byrdy sygnalizowała wstępnie władzom śledczym, że w tym ostatecznym orzeczeniu będą ustalenia stwierdzające, że uszkodzenia ciała same przez się nie były śmiertelne, a przyczyną zgonu ks. J. Popieluszki było uduszenie. Mechanizm uduszenia był taki, jak w opinii tymczasowej, która została już ogłoszona. Badania histopatologiczne wykazują, że ks. Popieluszko nie żył już kiedy wrzucono go do wody.

W przyszłym tygodniu — powiedział rzecznik rządu — rozpocznie się znanajmniej podejrzanych z materiałami

ich liczba może być przez sąd ograniczona w związku z ograniczoną liczbą miejsc na sali. Gromadzi się jeszcze dokumentacja dotycząca opinii o sprawach, o ich osobowości, życiu. Uzupełnia się ustalenia służące do określenia zakresu odpowiedzialności każdego ze sprawców.

Chodzi tu o różne fakty

Konferencja rzecznika rządu

znaczy obrońców z urzędu. W grudniu br. można się spodziewać skierowania aktu oskarżenia do sądu. Potem sąd wyznaczy termin procesu.

Korespondenci ze względów zawodowych pytali, czy można się spodziewać procesu jawnego. Opierając się na informacji uzyskanej z sądu rzecznik potwierdził. Proce będzie jawny, dostępny dla prasy, w tym dla korespondentów zagranicznych, choć

karalne, których sprawcy dokonali niezależnie od zabójstwa ks. Popieluszki. Np. porwanie Chrostowskiego, próba zatrzymania samochodu jadącego z Gdańska do Warszawy — z tymi czynami związana jest osobna kwalifikacja prawna. W dalszym ciągu i nieprzerwanie poszukuje się śladów ewentualnej inspiracji zabójstwa.

Korespondent Agencji Reutera nawiązał do SPRAWY ODOLENIU WIZYTY MIN. GENSCHERA. Rząd polski

nowi naszym zdaniem krok we właściwym kierunku dla realizacji odłożonej wizyty. W stosunkach między Polską a RFN przewidzianych jest wiele imprez i wizyt. To jak będą one realizowane przez stronę RFN uważamy m. in. za miernik dobrej woli władz kraju w stosunkach z Polską. Pokażą one, czy rząd RFN chce rozwoju tych stosunków, czy też uprawia grę pozorów.

Do bitnie tego ducha wyraził Helmut Kohl, polski jedyny z inicjatorów całego procesu helsińskiego i podpisanego tam aktu KBWE. Oświadczam — powiedział rzecznik — że próby zepchnięcia Polski na margines polityki międzynarodowej nie mają większej perspektywy, nie udadzą się. Pragniemy rozwoju stosunków w oparciu o zasady równości, nielingeracji w wewnętrznych sprawach partnera, wzajemnych korzyści, respektu dla suwerenności i poszanowania realiów zarówno terytorialnych jak i ustrojowych, ukształtowanych w powojennej Europie, a także w oparciu o zasadę nie stosowania dyskryminacji.

Nasz felieton

Droga pani,
złota w sztabkach
nie podajemy...

Sondażowe pytanie, zadane do kilku łomżyńskich instytucji było nader proste: — Czy w centrum Ziemi Łomżyńskiej i w większych miastach regionu można telefonicznie nadać telegram w nocy lub w niedzielę?

W sekretariacie wojewody odpowiedziano: — Sądę, że tak. U prezydenta miasta Łomży: — A dlaczegoż by nie? W jednym z wydawnictw Urzędu Wojewódzkiego: — Oczywiście że można. Pracowałem na poczcie w latach powojennych i już wówczas przyjmowaliśmy i doręczaliśmy telegramy o każdej porze.

Również dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pocztowego w Łomży bez namysłu odpowiedział: — Jak najbardziej. W każdym razie w naszych centralach terenowych, gdyż w byłych miastach powiatowych „razd” Wojewódzki Urząd Telekomunikacyjny i tam należałoby szukać informacji.

Wśród licznych rozmówców nie było ani jednego sugerującego, że wysłanie telegramu w Łomży bez namysłu odpowiada: — Jak najbardziej. W każdym razie w naszych centralach terenowych, gdyż w byłych miastach powiatowych „razd” Wojewódzki Urząd Telekomunikacyjny i tam należałoby szukać informacji.

— Ależ droga pani — mówi z teatralną wręcz wytwornością — nasz telegraf jest czynny dopiero od 7 rano! i brzmie do dokładności tak, jakby informacja marną, gdzieś zniknęła. Wiele szanowna pani wybaczy, ale złota w sztabkach dziś nie dostarczamy. Chwilowo zabrakło...

Anty odrobiny przy tym cięskawości, czy wymarzony sygnał telegramowy nie dotyczył np. jakiejś rodzinnej tragedii. Finałem jest prosta odpowiedź: — Nie, nie. Wiele szanowna pani wybaczy, ale złota w sztabkach dziś nie dostarczamy. Chwilowo zabrakło...

Równie zaskoczony tymi zdaniami jest przedstawiciel kierownictwa łomżyńskiego Wojewódzkiego Urzędu Tele-

komunikacji. Wprawdzie przez okrągłą dobę przy telegrafie „służą” pracownicy, ale w nocy (od 21 do 7) i w święta ich robotę ogranicza się wyłącznie do przyjęcia telegramu. Nie drgną natomiast aby cokolwiek nadać. Przed „ojczymym” wysiłkiem wystąpienia w porze nocnej paru słów na leksykonie klauzury broni je ponoc regulamin Ruchu Telegraficznego zatwierdzony przed laty przez ministra łączności, dopuszczający wyjątki tylko dla hasła „na ratunek”.

— W czym tkwi trudność? — dociekać będzie osoba mogłaby pójść ludziami na rękę, nie zapominając o niezgodzie regulaminu. Wiadomo, że ludzie rzadko wysyłają w nocy radomskie wieści, w większości chodzi raczej o niecierpiącą złotki sprawę rodzinną, finansową.

Czy naprawdę nie można im pomóc? Tym bardziej że nie za darmo przecie, a ostatnio nawet drożej...

Nie można — twierdzi w łomżyńskim WUT — chyba że zostanie zatwierdzona ustawa, opracowywana właśnie, i dokonana się poprawek w regulaminie. Należałoby także dokonać znaczących zmian organizacyjnych, zwiększyć fundusz płac itp.

— Dlaczego nie można? — dziwi się z kolei dyrektor WUT w Białymstoku, RYSZARD MAZGAJSKI. — Od lat przyjmujemy telegramy za pośrednictwem telefonu o każdej porze dnia i nocy. Naszym zadaniem jest przyjąć zamówienie i przekazać treść telegramu dalej, do placówki obsługującej miejsce zamieszkania adresata, a z kolei jej zadaniem jest dotarcie do odbiorcy.

Rozmówca nie bardzo nawet potrafi ukryć, że nie rozumie, skąd wzięły się w tej sytuacji trywialne pytania z gatunku: możliwe czy niemożliwe? Dlaczego nie rozumie? Gdyż nie zna specyfiki tego refrenu: „sprawdzającego” byle drobny z wysokości tonów: „Ależ taskawa pan! Złota w sztabkach...”

NINA OMELCZENKO

Jugosławia
szuka nowego hymnu

Od wielu lat w Jugosławii szuka się nowego hymnu państwowego, który mógłby zastąpić dotychczasowy „Hej Sloveni” grany — nieco wolniej — na melodię polskiego hymnu narodowego. Co kilka lat rozpisyuje się nowy konkurs i — jak dotychczas — żaden nie przyniósł ani słów, ani melodii, które zyskałyby aprobatę nie tylko wyłanianych komisji, ale i mieszkańców Federacji.

W tych dniach prasa, w tym również dziennik „Borba”, opublikowały wyniki kolejnego konkursu, który nie zmienił sytuacji. Nadal hymnem SFRJ pozostają słowa „Hej Sloveni” pod melodię naszego Mazurka Dąbrowskiego.

Jak wynika z oficjalnego

komunikatu specjalnej Komisji Zgromadzenia (Parlamentu) SFRJ, do 30 września br. — na kolejny rozpisany konkurs — napłynęło 776 propozycji, przy czym 78 dotyczyło tylko zmiany melodii, przy utrzymaniu dotychczasowych słów, 169 propozycji dotyczyło zarówno zmiany tekstu, jak i melodii. 316 propozycji dotyczyło zmiany tekstu, przy utrzymaniu obecnej melodii.

Na razie trwają jeszcze prace komisji, która — nie kryje — ma trudne zadanie, jak i wiele poprzednich. Żadna bowiem z przedłożonych propozycji nie jest na tyle atrakcyjna, aby — zdaniem specjalistów — mogła zdobyć pierwszeństwo.

(PAP)



NA ZDJĘCIU: Dziś dzień odbioru mięty w Kalinowie.

Miętowe żniwa

Bratki polne od trądziku, zwłaszcza dla dziewcząt, białawki od czegoś innego... Ale teraz „idzie” mięta. Zapach odurzający. Pod sam dach wielkiej stodoły ułożone worki z owym pachnącym specykiem, a na klepsku leżą brudnie zalezione prostopadłości sprasowane lisci i łodyg.

Punkt skupu „Herbapolu” w Kalinowie w woj. suwalskim należy do lepszych w regionie. Gdy go odwiedzamy, odbywa się właśnie odbiór mięty od kontrahentów. Rocznie trafia tu około czterystu ton tego ziela — wyjaśnia kierownik Oddziału „Herbapolu” w

Łku — Alfons Pukas. Największe dostawy potrwają do świąt, ale później też stopniowo, aż do wiosny.

Spotkani kół punktu rolnicy komentują, że opłacalna to uprawa, zwłaszcza w czasie, gdy nie brakuje herbicydów, środków zwalczających chwasty. Ciężkie, że przy okazji zbiorów tej rośliny można co nieco zarobić i na bratkach polnych, które w braterskiej rosną wraz z miętą. Herbicydy niszczy wszystkie chwasty, ale bratków nie.

A wiadomo — bratki „od trądziku”... (kr)

Fot. A. CHOMICZ

Spekulanci nie mogą
liczyć na pobłażanie

Wojewódzka komisja do walki ze spekulacją w ŁOMŻY niedawno na swym posiedzeniu zapoznana się z oszczerczymi w sprawach o przestępstwa i wykroczenia spekulacyjnych oraz swawolnym działaniem o charakterze spekulacyjnym przez SAMORZĄD RZEMIEŚNICZY I ZARZĄD SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „RAZEM W ŁOMŻY”.

Środki represyjne stosowane w woj. łomżyńskim przez sądy, kształtują się powyżej średniej krajowej. W pierwszym półroczu ubr. skazano piętnaście osób za w analogicznym okresie br. — 22 osoby. Do 15 listopada br., głównie z uwagi na sytuację życiową oskarżonych, nie orzekano kar

bezwzględnej pozbawienia wolności. W większości były to osoby w podeszłym wieku lub kobiety wychowujące dzieci. Do publicznej wiadomości podaje się ok. 20 proc. orzeczeń sądowych.

W ciągu dziesięciu miesięcy br. kolegia do spraw wykroczeń rozpatrzyła 161 spraw



Bombki przypominają o zbliżających się świątach.

Fot. K. SWIDERSKI — CAF

W kręgu racjonalizatorów
Od ślusarza
do... prezesa

Trzeba mieć przede wszystkim bystre oko techniczne, dostrzec problem do rozwiązania i legitymować się odpowiednią wiedzą — zwierza się 44-letni inż. STANISŁAW DERMAN — aby być dobrym racjonalizatorem. Nie rozwinięte są wynalazczości, jeżeli nie potrafimy wyciągnąć do niej młodzieży. W warunkach reformy gospodarczej, znaleziona ustawa o wynalazczości stwarza lepsze niż dotychczas warunki do rozwoju postępu technicznego. Mimo to uważam, że kadra inżynierska w naszej gospodarce nie jest w pełni doceniana.

Inż. St. Derman, który w lutym br. awansował na stanowisko wiceprezesa Wytwórczo-Usługowej Spółdzielni Pracy w Białymstoku, swą karierę rozpoczął jako ślusarz w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Fasty”. W międzyczasie ukończył Technikum Mechaniczne. Po raz pierwszy zetknął się z racjonalizacją w przedziałach średnioprężnej.

— Dobrze pamiętam — mówi czołowy racjonalizator naszego regionu — swój pierwszy debiut. Był to projekt przyrządu do wiercenia otworów w dźwignie wciągającej sprzęgło koła pasowego. Realizacja tego przyrządu okazała się przydatna przy prowadzeniu remontów. Później powoli wciągałem się w racjonalizację na wykończalni. Trzeba nieraz było zastępować części importowane w maszynach zachodnioeuropejskich. Należało usprawniać roboty remontowe i procesy technologiczne. Wtedy pracowałem jako ślusarz remontowy, a potem jako kierownik. Rozpocząłem ściśle współpracę z działem głównego energetyka, jednocześnie kończąc studia na Wydziale Mechanicznym w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej w Białymstoku.

Zdobyta wiedza wkrótce zaowocowała nowymi projektami. W „Fastach” inż. St. Derman wszedł pierwszy w szeregi racjonalizatorów. Drukarnia była laureatem Turnieju Młodych Inżynierów i Techników i nagród NOT na sześć lat wojewódzkiej oraz kilkakrotnie mistrzem zakładów racjonalizacji. Większość jego projektów została sfinalizowana w zespołach. W gronie różnych specjalistów wymieniano doświadczenia techniczne, co wpływało na jakość opracowywanych innowacji. Dobrymi partnerami w tworzeniu działalności okazali się: Henryk Golubiewski i Edward Karpowicz.

Najciekawszy fastowski ich projekt, to urządzenie do nawijania oporów kołowych, które pozwoliło na ich regenerację. Drugim opracowaniem godnym uwagi dotyczyło modernizacji suszarki co umożliwiło zwiększenie zdolności produkcyjnych dla określonych rodzajów tkanin. Cenna jest też „modernizacja ciągu drelingowego”, wpływająca na zwiększenie wydajności pracy.

Inż. St. Derman pracując później na stanowisku głównego mechanika w Ogródnym Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego w Białymstoku dał się poznać również jako autor licznych rozwiązań racjonalizatorskich. Najcenniejszym jego projektem, który opracował wspólnie z inż. Władysławem Kramarem, inż. Eugeniuszem Jurczakiem i inż. Stanisławem Niedbałą, była „modernizacja linii uboju trzody”, co znacznie zwiększyło wydajność pracy. Uzyskane efekty ekonomiczne wynosiły kilka milionów złotych.

Następnie w Podlaskich Zakładach Spożywczych w Białymstoku inż. St. Derman był twórcą usprawnień w zakresie technologii produkcji i ochrony naturalnego środowiska.

Zarząd Izby Rzemieślniczej i samorządy poszczególnych cechów rzemieślniczych zwracają uwagę na zapewnienie prawidłowych relacji pomiędzy poziomem cen a jakością towarów, łagodzenie różnic w poziomach cen na terenie województwa oraz dążą do zmniejszenia rozpiętości cen między gospodarką społeczną a zakładami rzemieślniczymi.

W dyskusji podkreślono m.in. konieczność utrzymania na dotychczasowym poziomie oddziaływań sądów wobec sprawców przestępstw spekulacyjnych. Wskazane jest również orzekanie w większym niż dotychczas stopniu kar dodatkowych. Pilna jest też potrzeba sfinalizowania toczących się postępowań w sprawach spekulacyjnych, które szczególnie bulwersują opinię publiczną. Dotyczy to m.in. afer: dywanowej w Wysockim Masowieckim i piwnej w Łomży (ktos).

lożone lub ich realizacja miałyby być utrudniona. Odpowiadając na drugą część pytania rzecznik rządu przyznał, że polityka restrakcyjna wobec Polski stosowana przez niektóre kraje zachodnie jest w stanie rozpaść niezależnie od realizacji planów wizyt przedstawicieli rządów zachodnich w Polsce. Polityka ta nie spełnia

Traktor
zamiast
dwóch koni

Sześć lat temu rolnicy gminy Grajewo byli właścicielami 265 ciągników, obecnie zaś posiadają ich 610. W roku 1978 na jeden ciągnik przypadało 70 ha gruntów rolnych, a w br. — 30 ha. Liczba koni zmalała w tym czasie o 882. Przed sześciu laty było ich 2.764, teraz jest 1.832. Z obliczeń wynika, że w miejsce przybywającego ciągnika ubywa dwóch koni. (Ib)

Wystąpi teatr
z Paryża

W grudniu gościć będziemy w Warszawie Theatre „Aujourd'hui” z Paryża. Przedstawia on na scenie Teatru Zydowskiego spektakl „Cwiczenia stylistyczne” wg. Raya monda Queneau. Ten ukazujący w różnych sytuacjach przeciętnego mieszkańca Paryża spektakl, zgodnie ze swym tytułem, prezentuje przede wszystkim warsztatowe możliwości aktorów i różnorodność interpretacji. Reżyserem spektaklu jest Jacques Seiler będący jednocześnie kierownikiem artystycznym tej eksperymentalnej sceny. Spektakl „Cwiczenia stylistyczne” przyniesie autorom i wykonawcom wiele pochlebnych recenzji zamieszczonych w prasie francuskiej. (PAP)

Wizerunek gen. Bema

Staraniem Wydziału Kultury Urzędu Miasta, Tarnowskiego Towarzystwa Przyjaciół Węgier oraz Muzeum Okręgowego w Tarnowie wydano interesującą pozycję ikonograficzną, poświęconą gen. Józefowi Bemowi. Bohater narodowy i węgierskiego prociół się w Tarnowie i tutaj z pletyzmem gromadzi się pamiętki po nim. Książka, której autorem jest Paulina Chrzanowska, przez wiele lat pełniła funkcję dyrektora Muzeum w Tarnowie, jest biografią — tyle, że ilustrowaną. Znalazło się w niej to wszystko, co z iko-

nografii wielkiego Polaka można było znaleźć w polskich i zagranicznych zbiorach muzealnych.

Zbiory w Tarnowie liczą blisko tysiąc pamiątek związanych z gen. Bemem. Książka P. Chrzanowskiej ilustrowana jest 167 wizerunkami gen. Bema. Są wśród nich obrazy, rysunki, ekslibrisy oraz grafiki. Najwięcej wizerunków Bema pochodzi z Niemiec i Węgier. Ta wartościowa pozycja wzbogaci wiedzę o życiu i działalności wielkiego tarnowianina. (PAP)

Przypominamy
Ceny i warunki
prenumeraty
„Gazety Współczesnej”
na rok przyszedł

15 grudnia br. upływa termin przyjmowania prenumeraty „Gazety Współczesnej” na 1985 rok. Cena prenumeraty wynosi: miesięcznie — 130 zł, kwartalnie — 390 zł, półrocznie — 780 zł, rocznie — 1560 zł. Warunki prenumeraty:

1. DLA OSÓB PRAWNYCH — INSTYTUCJI I ZAKŁADÓW PRACY: — instytucje i zakłady pracy w miastach wojewódzkich i pozostałych miastach, w których znajdują się siedziby oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, zamawiają prenumeratę w tych oddziałach;

— instytucje i zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch” i na terenie wiejskim, opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli.

2. DLA OSÓB FIZYCZNYCH — INDYWIDUALNYCH PRENUMERATORÓW: — osoby zamieszkałe na wsi i w miejscowościach, w których nie ma oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczycieli.

FORMUJE SIĘ O POSTĘPACH min. Urban odpowiedział że informacje o wynikach śledztwa są ogłaszane publicznie.

Na zakończenie konferencji min. J. Urban sprząstował doniesienia niektórych gazet zachodnich na temat WYDARZENIA ZWIĄZANEGO Z KS. WIEŚLAWEM KORPEM z SOSNOWCA, z kościoła pod wezwaniem św. Barbary. Były to szeroko rozpowszechniane doniesienia — stwierdził rzecznik rządu — sugerujące, że jacyś nieznan sprawcy dokonali zamachu na księdza czyniąc analogie ze sprawą zabójstwa ks. Popieluszki. Odtąd sprawa ta jest wyjaśniona. 23 października br., podczas nauki religii prowadzonej przez ks. Wiesława Korpego do punktu katechetycznego wtargnęło trzech młodych, pijanych mężczyzn. Jeden z nich pobił katechetę. Byli to mieszkańcy Sosnowca, w wieku 17 i 21 lat. Zostali zatrzymani i oddwieźnieni do izby wytrzeźwień. Czyn ma charakter chuligański, nazwiska są znane, sprawca uciekł zresztą, poniesie odpowiedzialność stwierdził rzecznik rządu. (PAP)

Konferencja rzecznika rządu

nasiliły działalność chodzi o to, aby wyeliminować fakty zerwania na trudnościach gospodarczych dla osiągnięcia nadmiernych zysków. Drugi rodzaj przeciwdziałania nadmiernemu bogaceniu się, temu, które odbywa się w sposób legalny, polega na takiej dokonanej zmianie przepisów podatkowych, która pozwalaścią znaczną część legalnie osiągniętych, lecz w poczynu moralnym społeczeństwa — nadmiernych zysków. Korrespondent „Financial Times” interesował się, czy od-

rocznie wizyty Hansa Dietricha Genschera może wpłynąć na PLANY WIZYT INNYCH POLITYKÓW ZACHODNICH W POLSCE I CZY ODRODZENIE TEJ WIZYTY MOŻE WPLYWAĆ NA TERMIN UCHYLENIA SANKCJI ZACHODNICH WOBEC POLSKI. Nie widzę powodu, żeby przełomowe wizyty min. Gen-

Stanisława Kłaczyskiego a następnie w przemówieniu na V spotkaniu dziennikarzy w Jablonie ministra Spraw Zagranicznych PRL — Stefana Olszowskiego. Nie ma więc powodu, aby przypuszczać, że inne wizyty miałyby być od-

ta celów, jakie stawiali sobie ci, którzy ją tworzyli i realizowali, poniosła ona fiasko. Jest ona coraz mniej logiczna i coraz trudniejsza do uzasadnienia. Oczywiście jest jednak, że proces odchodzenia od polityki restrakcyjnej może być szybszy lub wolniejszy.

Korrespondent radia BBC, nawiązując do upływającego końca br. terminu amnestii, zapytał, czy GDYBY KTOŚ Z PRZYWÓDCÓW NIELEGALNYCH STRUKTUR UJAWNIAŁ SIĘ MOŻE MIEĆ GWARANCJE, ŻE NIE ZO-

Ciąg dalszy ze str. 3

licznej do tego rodzaju aktów — jednocześnie proponowaliśmy złożenie wniosku na grobie antyfaszysty niemieckiego zamordowanego przez hitlerowców. Ta nasza inicjatywa nie została jednak podjęta przez gości. Chcę powiedzieć, że właśnie antyfaszyci niemieccy byli pierwszymi ofiarami hitlerizmu, oni też pierwsi przeciwstawili się hitleryzmowi. Ich mogły otaczać w Polsce wielkim szacunkiem. Chcę też przypomnieć — ponieważ nie znalazło to odbicia w prasie zachodniej — stwierdzenie mojego Biura, wskazujące na to, że nieprawdą było zdoniesienie niemieckie doniesienia jakoby powstał problem składania kwiatów na grobie ks. Popieluszki. Strona zachodniomiejska nie zgłosiła takiej propozycji w rozmowach dotyczących programu. Nieprawdą było też stwierdzenie jakoby ja, na konferencji prasowej, wypowiedział się w tej materii.

Nie mogłem się wypowiedzieć i nie wypowiedziałem się, ponieważ taka sprawa nie istniała w rozmowach doty-

czących przebiegu programu wizyty. Ja po prostu przypominałem ogólne zasady obowiązujące przy wizytach o charakterze międzynarodowym na całym świecie.

Dziennikarz „Los Angeles Times” zapytał, czy PEŁK PIETRUSZKA BĘDZIE POCAIGNIĘTY OD ODPOWIEDZIALNOŚCI W SPRAWIE ZAMORDOWANIA KS. POPIELUSZKI.

W odpowiedzi min. Urban akt oskarżenia przypuszczalnie obejmie ppłk. Pietruszkę. Nie istnieją natomiast żadne rezultaty śledztwa — które zostaną dopiero spracowane w akcie oskarżenia — jaki jest rozwój czy zakres zarzutów wobec Pietruszki.

W odpowiedzi na kolejne PYTANIE DOTYCZĄCE ŚLEDZTWA rzecznik rządu stwierdził, że można przewidywać, iż w sprawie o zamordowanie ks. Popieluszki oskarżone będą cztery osoby.

W ciągu ostatnich kilku lat — brzmiało kolejne pytanie, zadane przez korespondenta NBC NEWS — zwiększyła się w Polsce liczba ludzi, którzy się wzbogacili. Zwiększył się także odstęp dzielący ludzi zamożnych i ubogich. Czy rząd zamierza coś w tej sprawie zrobić.

Korrespondent „Financial Times” interesował się, czy od-

rocznie wizyty Hansa Dietricha Genschera może wpłynąć na PLANY WIZYT INNYCH POLITYKÓW ZACHODNICH W POLSCE I CZY ODRODZENIE TEJ WIZYTY MOŻE WPLYWAĆ NA TERMIN UCHYLENIA SANKCJI ZACHODNICH WOBEC POLSKI. Nie widzę powodu, żeby przełomowe wizyty min. Gen-

Stanisława Kłaczyskiego a następnie w przemówieniu na V spotkaniu dziennikarzy w Jablonie ministra Spraw Zagranicznych PRL — Stefana Olszowskiego. Nie ma więc powodu, aby przypuszczać, że inne wizyty miałyby być od-

ta celów, jakie stawiali sobie ci, którzy ją tworzyli i realizowali, poniosła ona fiasko. Jest ona coraz mniej logiczna i coraz trudniejsza do uzasadnienia. Oczywiście jest jednak, że proces odchodzenia od polityki restrakcyjnej może być szybszy lub wolniejszy.

Korrespondent radia BBC, nawiązując do upływającego końca br. terminu amnestii, zapytał, czy GDYBY KTOŚ Z PRZYWÓDCÓW NIELEGALNYCH STRUKTUR UJAWNIAŁ SIĘ MOŻE MIEĆ GWARANCJE, ŻE NIE ZO-

SAMOCZODY

"FIAT" 113p — sprzedam. Elk. Wojna Polakiego 10/7. p 5078-09
"FIAT" 133 (1974 rok prod.) — sprzedam lub zamienię. Olecko, ul. Batorego 14 m. 1, tel. 32-26 (od godz. 8-17). p 5079-09
"FIAT" 126p (1983 rok prod.) — sprzedam. 16-000 Augustów, ul. Wilcza 21. p 5101-1
FIAT 126p (1980) sprzedam. Nowacki Piotrowa Dąbrowa pocz. Kaletnik woj. suwalski. Sg 8620-1
FIAT 126p — 1909 (1978 r.) — sprzedam. Płot Pomnik Sucha Wieś, 16-420 Rzeki. Sg 8621-1
"NISSAN" 551 po kapitalnym remoncie pilnie sprzedam lub zamienię na 126p (może być do remontu). Pachucki, Krzywka, 18-411 Świętyno 1/Olecko. p 5098-1
NADWOZIE Poloneza po wypadku. Suwałki, Zwrotnica 1. Sg 8615-1
"SYRENE" Bosto (1982) — sprzedam. Głęboko, Zielona 2. p 5010-00
WOLGę z silnikiem Mercedes (1979) sprzedam. Suwałki tel. 55-54. Sg 8617-1
"ZAPOROZKA" (1978) — sprzedam. Łomża, tel. 48-93 (po 10). Sg 8212-1
"ZASTAWA" Meditron (1980) — sprzedam. Warszawa tel. 33-31-09. Sg 8645-1
"ZUKA" skrzyniowego w całości lub na części sprzedam. Rutkowski Dąb 31, gm. Jasiłowy (w niedziele). g 8938-1

LOKALE

WŁASNOŚCIOWE 45 m kw. z telefonem, cegła — sprzedam. Tel. 416-561. g 8947-1
MIESZKANIE 31 m kw., pokój z kuchnią, parter w EKR — ul. Słowackiego 22/1 — sprzedam. Informacja: tel. 43-48. p 5091-1

ROZNE

Zarządowi i pracownikom Podlaskich Zakładów Spółdzielczych Spółdzielni Pracy w Białymstoku, współpracownikom z Okręgowego Oddziału Lustracji CZSP w Białymstoku, rodzinie, przyjaciółom, koleżankom i kolegom, sąsiadom, znajomym, którzy w ciężkich dla nas chwilach spieszyli z pomocą i towarzyszyli w ostatniej drodze drogiemu nam

Matyszewskiego

serdeczne podziękowania składam: żona, synowie, synowa i wnuczka. g 8945-1

Wyraz głębokiego i szczerego współczucia

mgr. inż. JANUSZOWI BAJENIE

z powodu zgonu

Matki

składają: dyrektora, Zarząd ZZ i współpracownicy z POM w Dąbrowie Białostockiej. k 5106-1

Wyraz szczerzego współczucia

Kol. HENRYKOWI KOZIOL

z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora, Zarząd ZZ i współpracownicy z POM w Dąbrowie Białostockiej. k 5106-1

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliński — duża scena: "Niemy", godz. 10, 13 i 18.30; mała scena: "Sokłana menderle", godz. 18.30; "Kochanie pani", godz. 18.30; "Białostocki Teatr Lalek" — nieczynny.

KINA

"Półka" — "Psy wojny", prod. USA (od lat 18), godz. 13.30, 17.45 i 20.00; "Thais", prod. polsk. (od lat 18), godz. 10.30, 13.30, 17.45 i 20.00; "Syrena" — "Grzeszny żywot Franciszka Buły", prod. polsk. (od lat 15), godz. 10.30, 13.30, 17.45 i 20.00; "Pazierz w kajdankach", prod. chińsk. (od lat 15), godz. 17.45 (ostatnie dni), SOD "Wektor" — projekcja klubowa, godz. 20.00; "Forum" — "Prace XX wieku", prod. rad. (b.o.), godz. 18.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Biełsk Podlaski — "Kobietka", prod. rad. (od lat 15); Białystok — "Idealna para", prod. USA (od lat 15); Hajnowka — "Poszukiwacze zaginionej arkii", prod. USA (od lat 12); Łapy — "Szachrajki", prod. NRD (od lat 15); Mielno — "Ucieczka z Alcatraz", prod. USA (od lat 15); Siemiatycze — "Na granicy", prod. USA (od lat 18); Sokółka — "Wielka miłość", prod. franc. (od lat 18).

ŁÓDZIŃSKIM

Łomża — "Miliard", prod. USA (od lat 15); Łomża — "Pazierz w kajdankach", prod. rad. (b.o.); Wysokie Mazowieckie — "Dziecko Rosemary", prod. USA (od lat 15); Zambrów — "A stawaś fest śmiesz", prod. franc. (od lat 18).

SUWAŁSKIM

Suwałki — "Batyka", prod. USA (od lat 15); Suwałki — "Kultura", prod. oświec. prod. kanad.-franc. (od lat 18); Augustów — "Duch", prod. USA (od lat 15); Białystok — "Kochanie Francuza", prod. ang. (od lat 15); Białystok — "Młodość", prod. RFA (od lat 15); Elk — "Polska", prod. USA (od lat 15); Elk — "Duch", prod. USA (od lat 15); Elk — "Bez ojca", prod. rad. (od lat 15); Górzysko — "Szeptal Britannia", prod. ang. (od lat 18).

RZEMIEŚNICZY DOM TOWAROWY w Białymstoku

SPRZEDA

drewniany pawilon handlowy o pow. użyt. 15 m kw. usytuowany w Mikołajkach przy ul. 1 Maja.

Informacji udzielamy w siedzibie przedsiębiorstwa w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 6, a, tel. 34-73.

k 5061-1

KOMUNIKAT

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ w Augustowie

UPRZEMIE ZAWIADOMIA

członków naszej spółdzielni, że z dniem 3 grudnia 1984 r.

zostaną wywieszone w biurze spółdzielni projekty list przydziałów mieszkań na rok 1985.

k 5102-1

WOJEWÓDZKIE KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT INŻYNIERYJNYCH W SUWAŁKACH z/s w Oleku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na n/w sprzęt:

1. koparko-spycharka „Białoruś”. PE-08, nr fab. 365829, nr inw. 119-5-2, rok prod. 1978

cena wywoławcza — 409.000 zł

2. koparko-spycharka „Białoruś” PE-08, nr fab. 276, nr inw. 122-5-2, rok prod. 1978

cena wywoławcza — 246.000 zł

Przetarg odbędzie się po 14 dniach od ukazania się ogłoszenia, w siedzibie przedsiębiorstwa, o godz. 10.

Sprzet można oglądać w dni robocze na placu przedsiębiorstwa w Oleku, w godz. 7-15.

Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

k 5048-1

ROZNE

M-3 w centrum Łomży — sprzedam. Łomża, „Kontakty” tel. 40-22. Sg 8217-1

M-3 w Łomży zamienię w Poznaniu, Śremie lub okolice. Władysław Łomża, tel. 57-36. Sg 8203-1

MIESZKANIE M-4 zamienię na domek jednorodzinny. Parkowa 7 m. 3. g 8934-1

M-3 komfortowe 78 m kw. spółdzielcze w Rudzie, w Kąkolewie zamienię na podobne w Białymstoku (najchętniej w lipcu 1985 r.). Blizsze informacje można uzyskać: Białystok, tel. 360-81, k 4952-0

MIESZKANIE własnościowe 68 m kw. w Sokółce zamienię na mieszkanie w Trójmieście lub sprzedam. Gdynia, ul. Zielona 15 „A” m. 8, J. Budnik. g 8954-1

Wyrzys szczerzego współczucia Kol. MARIUSZOWI MAZIKOWI z powodu zgonu

Matki

składają: dyrektora, Zarząd ZZ i współpracownicy z POM w Dąbrowie Białostockiej. k 5106-1

Wyrzys szczerzego współczucia Kol. HENRYKOWI KOZIOL z powodu śmierci

Ojca

składają: dyrektora, Zarząd ZZ i współpracownicy z POM w Dąbrowie Białostockiej. k 5106-1

Wyrzys szczerzego współczucia Kol. DANUCIE ZALEWSKIEJ z powodu zgonu

Męża

składają: dyrektora, Zarząd ZZ i współpracownicy z POM w Dąbrowie Białostockiej. k 5106-1

Wyrzys szczerzego współczucia Kol. DANUCIE ZALEWSKIEJ z powodu zgonu

Męża

składają: dyrektora, Zarząd ZZ i współpracownicy z POM w Dąbrowie Białostockiej. k 5106-1

Wyrzys szczerzego współczucia Kol. DANUCIE ZALEWSKIEJ z powodu zgonu

Męża

składają: dyrektora, Zarząd ZZ i współpracownicy z POM w Dąbrowie Białostockiej. k 5106-1

Wyrzys szczerzego współczucia Kol. DANUCIE ZALEWSKIEJ z powodu zgonu

Męża

składają: dyrektora, Zarząd ZZ i współpracownicy z POM w Dąbrowie Białostockiej. k 5106-1

Wyrzys szczerzego współczucia Kol. DANUCIE ZALEWSKIEJ z powodu zgonu

Męża

składają: dyrektora, Zarząd ZZ i współpracownicy z POM w Dąbrowie Białostockiej. k 5106-1

Wyrzys szczerzego współczucia Kol. DANUCIE ZALEWSKIEJ z powodu zgonu

Męża

składają: dyrektora, Zarząd ZZ i współpracownicy z POM w Dąbrowie Białostockiej. k 5106-1

Wyrzys szczerzego współczucia Kol. DANUCIE ZALEWSKIEJ z powodu zgonu

Męża

składają: dyrektora, Zarząd ZZ i współpracownicy z POM w Dąbrowie Białostockiej. k 5106-1

Wyrzys szczerzego współczucia Kol. DANUCIE ZALEWSKIEJ z powodu zgonu

Męża

składają: dyrektora, Zarząd ZZ i współpracownicy z POM w Dąbrowie Białostockiej. k 5106-1

Wyrzys szczerzego współczucia Kol. DANUCIE ZALEWSKIEJ z powodu zgonu

Męża

składają: dyrektora, Zarząd ZZ i współpracownicy z POM w Dąbrowie Białostockiej. k 5106-1

Wyrzys szczerzego współczucia Kol. DANUCIE ZALEWSKIEJ z powodu zgonu

Męża

składają: dyrektora, Zarząd ZZ i współpracownicy z POM w Dąbrowie Białostockiej. k 5106-1

Wyrzys szczerzego współczucia Kol. DANUCIE ZALEWSKIEJ z powodu zgonu

Męża

składają: dyrektora, Zarząd ZZ i współpracownicy z POM w Dąbrowie Białostockiej. k 5106-1

Wyrzys szczerzego współczucia Kol. DANUCIE ZALEWSKIEJ z powodu zgonu

Męża

składają: dyrektora, Zarząd ZZ i współpracownicy z POM w Dąbrowie Białostockiej. k 5106-1

Wyrzys szczerzego współczucia Kol. DANUCIE ZALEWSKIEJ z powodu zgonu

Męża

składają: dyrektora, Zarząd ZZ i współpracownicy z POM w Dąbrowie Białostockiej. k 5106-1

Wyrzys szczerzego współczucia Kol. DANUCIE ZALEWSKIEJ z powodu zgonu

Męża

składają: dyrektora, Zarząd ZZ i współpracownicy z POM w Dąbrowie Białostockiej. k 5106-1

Wyrzys szczerzego współczucia Kol. DANUCIE ZALEWSKIEJ z powodu zgonu

Męża

składają: dyrektora, Zarząd ZZ i współpracownicy z POM w Dąbrowie Białostockiej. k 5106-1

URZĄD MIASTA I GMINY w Choroszczy, ul. Dominikańska 1

ZATRUDNI NATYCHMIAST

* inżyniera budownictwa lądowego lub technika budowlanego z uprawnieniami na stanowisko

inspektora d/s budownictwa

k 5072-0

KOMUNIKAT

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO w Czarnej Białostockiej

informuje, że z dniem 1 grudnia 1984 r.

wstrzymuje dotychczasową sprzedaż opału dla ludności.

Powyższe jest spowodowane uruchomieniem nowej produkcji.

k 5071-1

ODDZIAŁ I KPKS w BIAŁYMSTOKU, ul. Fabryczna 1

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki „Star” A-29, nr rej. BKA 262X, nr sil. 65066, nr podw. 36308, rok prod. 1974

cena wywoławcza — 141.000 zł

— samochodu marki „Star” A-29, nr rej. BKA 267X nr sil. 02219, nr podw. 27150, rok prod. 1975

cena wywoławcza — 141.000 zł

Przetarg odbędzie się 12 grudnia o godz. 10 w budynku administracyjnym Oddziału pokój 208.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy oddziału najpóźniej w przeddzień przetargu.

Informacje o stanie technicznym pojazdów można uzyskać telefonicznie 355-91 wew. 291 lub osobiście w pokoju 215.

k 5045-1

POSZUKUJE lokalu na działalność usługową. Oferty Biuro Ogłoszeń „887”. g 8873-1

40 m boazerii dębowej lub jesionowej — kupię. Tel. 415-700. g 8622-1

FERME lślow koło Białegostoku — sprzedam. Białystok, ul. Łączniowa 36, tel. 360-38. g 8941-1

WOZ nowy balonowy — sprzedam. Między Sokołowską Białostokiem, Kiewianka 19-228, woj. łomżyński. p 5098-1

BIZON 2050 sprzedam. Henryk Przybowski zam. Bakalarz woj. suwalski. Sg 8611-1

MAGIEL elektryczny — sprzedam. Łomża, Staffa 6/16 tel. 32-32. Sg 8218-1

C-360 sprzedam lub zamienię na C-369 — 358. Lipina nr 22, gm. Sokółka. g 8940-1

SNOPOWIAZALNIA WC-3 (1980 rok prod.) w mi. bardzo dobry. Wojtacy 11, gm. Korycin 16-140, woj. białostocki. g 8933-1

DOM jednorodzinny nie wykończony w Olecku, ul. Białostockiej 18 — pilnie sprzedam. Wykończono: Olecko ul. Białostockiej 12. p 5088-1

DOM drewniany — sprzedam. Jezewo Nowe, Perkowski. g 8937-1

ZAGUBIONO portfel z dokumentami i prawem jazdy. Jerzy Krasowski, Krasowo Częst. 18-212 Plekuty. p 5094-1

KOMUNIKAT

NACZELNIK MIASTA I GMINY w Czarnej Białostockiej

zawia, że w dniach od 7 do 21 grudnia 1984 r.

w godz. 8-15

w Urzędzie Miasta i Gminy w Czarnej Białostockiej

po 2 będzie wyłożony do publicznego wglądu

PROJEKT PLANU SZCZEGÓŁOWEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO TERENÓW BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO OSIEDLA „ZIELONE” w CZARNEJ BIAŁOSTOCKIEJ.

W okresie tym wszyscy zainteresowani mogą zapoznać się z projektem planu i zgłaszać swoje uwagi i wnioski.

W dniu 21 grudnia o godz. 10 odbędzie się dyskusja publiczna nad zasadami planu z udziałem projektantów planu.

k 4978-1

WARTO ZAWIERZYĆ WŁASNEMU SZCZĘŚCIU

w miesiącu grudniu możesz wylosować

ciekawe nagrody rzeczowe

W ZAKŁADACH DUŻEGO

I MAŁEGO LOTKA

TOTALIZATOR SPORTOWY

1.12.1984 r. — DL II L

ciągnik „Ursus” C-330 — szt. 1

sam. osob. „Fiat” 126p 650E stand. — szt. 2

telewizory kolorowe „Venus” — szt. 2

radio stereo „Radmor” + zest. głos. — szt. 2

5.12.1984 r. — ML II L

sam. osob. „Fiat” 126p 650E stand. — szt. 2

telewizory kolorowe „Venus” — szt. 2

radio stereo „Radmor” + zest. głos. — szt. 2

8.12.1984 r. — DL II L

ciągnik „Ursus” C-330 — szt. 1

sam. osob. „Fiat” 126p 650E stand. — szt. 2

telewizory kolorowe „Venus” — szt. 2

radio stereo „Radmor” + zest. głos. — szt. 2

12.12.1984 r. — ML II L

sam. osob. „Fiat” 126p 650E stand. — szt. 2

telewizory kolorowe „Venus” — szt. 2

radio stereo „Radmor” + zest. głos. — szt. 2

15.12.1984 r. — DL II L

ciągnik „Ursus” C-330 — szt. 1

sam. osob. „Fiat” 126p 650E stand. — szt. 2

telewizory kolorowe „Venus” — szt. 2

radio stereo „Radmor” + zest. głos. — szt. 2

19.12.1984 r. — ML II L

sam. osob. „Fiat” 126p 650E stand. — szt. 2

telewizory kolorowe „Venus” — szt. 2

radio stereo „Radmor” + zest. głos. — szt. 2

22.12.1984 r. — DL II L

ciągnik „Ursus” C-330 — szt. 1

sam.

kiej zapamięta z pewnością
dług. Przez zwykłe niedo-
kładzenie jednej z pracowni-
cek poniosła straty w wy-
sokości około pół miliona zł.
Zapomniała ona zamknąć
kran od zbiornika z mle-
kiem, co doprowadziło do
wylania się na zewnątrz o-
koło 24 tysięcy litrów mleka.
Była to istna mlecza no-
wopód na terenie zakładu.
Nikt, niestety, wcześniej nie
zauważył, co się dzieje.

W tej sprawie Rejonowy Ur-
ząd Spraw Wewnętrznych w
Dąbrowie Białostockiej pro-
wadzi dochodzenie. (X)